

e-book

Twórcy vs AI

Prawo w czasach
sztucznej inteligencji

adwokat Katarzyna Kwasek-Rabczuk

RK Partners
Creative
Rights
Academy

Twórcy vs AI. Prawo w czasach sztucznej inteligencji.

e-book dla branży kreatywnej

adwokat Katarzyna Kwasek-Rabczuk

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu własnego Centrum Rozwoju Przemysłów Kreatywnych: Rozwój Sektorów Kreatywnych



Stan prawny: sierpień 2025

NOTA PRAWNA: Wszelkie informacje zawarte w tym e-booku mają charakter wyłącznie edukacyjny i orientacyjny. Nie stanowią porady prawnej lub opinii prawnej. W przypadku wątpliwości lub potrzeby podjęcia konkretnych działań polecam skonsultowanie się z odpowiednim doradcą (np. prawnikiem).

Autorka e-booka nie ponosi odpowiedzialności za decyzje i działania podjęte na podstawie treści tu przedstawionych, jak również zaniechania działań – ani za ewentualne szkody wynikające z ich zastosowania.

Treści zawarte w e-booku odpowiadają stanowi prawnemu oraz informacjom dostępnym na dzień 3 sierpnia 2025 r. Ze względu na dynamiczny rozwój regulacji i praktyki w omawianym obszarze zastrzegam, że mogą one ulec zmianie.

Spis treści

Prawo w czasach sztucznej inteligencji	1
Co w prawie piszczy?	7
Dlaczego AI to wyzwanie prawne?	8
Po co powstał ten poradnik?	8
Sztuczna inteligencja przez pryzmat prawa autorskiego	11
Czy AI może być autorem?	11
Twórca + AI = czyje są prawa autorskie?	13
Wkład człowieka w proces – kiedy powstaje utwór chroniony prawem autorskim?	15
AI a naruszenia praw twórców	17
Gdzie kończy się inspiracja, a zaczyna kopiowanie?	20
Prawa zależne? Opracowania? Co to takiego?	21
Case study: „Grafika w czyimś stylu – czy to już plagiat?”	21
Naruszenia wizerunku i deepfake	24
Jak twórca może się chronić przed wykorzystywaniem jego prac do trenowania AI?	27
Opt-out – jak oznaczyć swoje prace (meta-tag, klauzule).	28
Jak oznaczyć swoje prace jako opt-out w internecie?	29
AI jako pomocnik twórcy – jak bezpiecznie korzystać z technologii?	33
Uważaj czym karmisz AI	33
JAK BEZPIECZNIE PROMPTOWAĆ	35
Co można tworzyć z AI bez ryzyka?	36
Jak przygotować umowę z klientem, gdy używasz AI?	38
Prawa do wygenerowanych treści: komu je przekazujesz?	40
Narzędziownik	41
Klauzula do umowy – aby klient nie używał Twojej twórczości do „karmienia” AI	41
Wzór mailowego wezwania do usunięcia naruszeń	42
Kodeks dobrych praktyk twórcy w erze AI	45
Bibliografia i źródła	46
O autorce	48

Twórczość w czasach sztucznej inteligencji

Co w prawie piszczy?

Rozpoczynając pisanie tego e-booka, patrzę na swoją półkę z książkami. Moją uwagę zwraca tytuł „Umowy w sprawach gospodarczych”. Kiedyś absolutny niezbędnik, na podstawie którego można było zacząć pisanie solidnej umowy. Dobre narzędzie pracy. A jak jest dzisiaj? Sięgniecie po taki podręcznik wydaje się czymś vintage. Cofnięciem się w czasie. Przecież wystarczy jeden prompt w popularnym czacie i dostaję podobny wzór. Jest niedoskonały, tu zawiera złe odesłanie, tam nieaktualne dane. Ale ma ręce i nogi. Tak wygląda nasza rzeczywistość.

Sztuczna inteligencja jest bardzo pomocna, ułatwia pracę i usprawnia procesy. Jeśli brakuje kreatywności, to ją pobudzi. Jednak to, co produkuje, jest bardzo ograniczone i nie trzeba specjalisty, żeby poznać co jest dziełem AI. Ale czy w zasadzie jest „dziełem”?

Dlaczego AI to wyzwanie prawne?

Prawo nie nadąża za technologią. Ustawy rodzą się w bólach; trwa to miesiącami, jeśli nie latami. To procesy wymagające dużych nakładów, propozycji, później ulepszeń. W międzyczasie... pantha rhei. Wszystko płynie. Sektor prywatny rozwija AI i czerpie z niej ogromne korzyści. I to wszystko dzieje się legalnie.

Początki tego, co dziś jest kluczowym aktem w Unii Europejskiej, a zatem i w Polsce przypadają na 2021 rok. Minęły trzy lata zanim rozporządzenie „AI Act” (tą nazwą będziemy posługiwać się w tym e-booku) zostało opublikowane. I to jest całkiem sprawny wynik.

AI jest wyzwaniem prawnym z kilku powodów. Po pierwsze, nie ma tutaj autora, więc nie może być mowy o ochronie praw autorskich. Jeśli jest niczyje, to czy można z tego korzystać bez ograniczeń? Po drugie, systemy AI nie powstają z niczego. Tworzy się je z ogromnych zestawów danych. Obrazy, teksty, filmy, muzyka – co z autorami tych dzieł? Przecież AI nie podpisuje autorstwa wszystkich twórców, z których pracy skorzystał. Ryzyko naruszeń jest tu ogromne, szczególnie, że AI generuje treści „na wzór” albo „w stylu” danego autora. Dołóżmy do tego wszystkiego problem deepfake i mamy komplet możliwych naruszeń. Prawa autorskie, znaki towarowe, a nawet wizerunek. AI nie bierze jeńców.

Po co powstał ten poradnik?

Celem tego opracowania jest oswojenie tematu AI w kontekście co jest legalne, a co nie. O sztucznej inteligencji rozmawiamy niemal codziennie, weszła już na stałe do naszych słowników. I buciorem do naszego życia. Warto wiedzieć, co w tym gąszczu informacji jest w porządku, a nad czym warto się zastanowić pracując z AI. Bo nie oszukujmy się – każdy dziś pracuje z tego rodzaju narzędziami.

W tym e-booku będziemy patrzeć na świat AI z perspektywy twórcy: fotografa, grafika, muzyka, projektanta, filmowca, influencera, podcastera – wszystkich, którzy działają w branżach kreatywnych. Jeśli nie ma Cię na tej liście, spokojnie, na pewno znajdziesz tutaj dużo przydatnej treści.

Sztuczna inteligencja przez pryzmat prawa autorskiego

Czy AI może być autorem?

Odpowiedź jest prosta: nie, nie może. Autorem może być wyłącznie człowiek. Jeszcze do niedawna najbardziej popularnym przykładem określającym kto nie jest autorem było selfie zrobione przez małpę. Dzisiaj w tym kontekście mówi się niemal wyłącznie o sztucznej inteligencji.

Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia – utwór. Tak mówi ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dla ułatwienia dalej będziemy posługiwać się skrótowo nazwą prawo autorskie).

Skoro przedmiot działalności AI nie jest utworem, to nie powinien być chronione prawem autorskim. Czym więc jest i jak to uregulować? Nie ma w tej chwili jednoznacznej odpowiedzi i pewnie z biegiem czasu (i nowymi orzeczeniami sądów) będzie ewoluować. Na ten moment mówi się, że wszystko to co stworzone przez sztuczną inteligencję powinno być uznane za część domeny publicznej¹. Tak, jakby to było niczyje.

Sprawa komplikuje się gdy twórca aktywnie ingeruje w proces generowania treści: modyfikuje i ulepsza prompty, wybiera efekty, łączy różne wygenerowane elementy we własną kompozycję, dodaje swoje własne treści.

Tutaj zaczynają się niuanse. Jeżeli wkład człowieka w takie dzieło jest istotny i twórczy i spełnia wszystkie warunki uznania za utwór, może być faktycznie uznany za utwór w świetle prawa autorskiego. Im więcej indywidualności i własnej kreatywnej pracy, tym większa szansa na ochronę prawną. Niestety nie ma tutaj jednoznacznej odpowiedzi od którego momentu coś jest twórcze...

Zapytajmy ChatGPT, żeby podał przykład:

Nie jest utworem: Wpisałeś prompt „las we mgle, styl Monet” i użyłeś pierwszego wygenerowanego obrazu w całości – mało prawdopodobne, by uznano to za Twój utwór.

Jest utworem: Wygenerowałeś 30 wariantów, wybrałeś elementy, przetworzyłeś je w Photoshopie, dodałeś własne ilustracje – tu Twój twórczy wkład jest wyraźny, więc powstaje autorski utwór.

Generalnie trudno nie przyznać maszynie racji. Ale jest zbyt pewna siebie...

Trzeba doprecyzować tę odpowiedź – nie wiemy czy w tym drugim przypadku na pewno powstaje utwór. Utwór może powstać, ale chat nie jest władny, żeby to ocenić na podstawie tak małej ilości informacji. Nie wiadomo na czym polegało to przetworzenie w Photoshopie i czy te „własne ilustracje” są na pewno własne.

To tylko jeden z dowodów na to, że do AI trzeba mieć ograniczone zaufanie.

1 <https://akademia.zaiks.org.pl/wiedza/czy-ai-moze-byc-autorem-copy>

Twórca + AI = czyje są prawa autorskie?

Czy dzieło wygenerowane przez AI jest chronione? I czy dzieło to nie za duże słowo?

Przyjrzyjmy się temu bliżej. Będziemy się posilkować opracowaniami z USA, bo tam jest ich najwięcej. Nic dziwnego – stamtąd pochodzą wszyscy najwięksi gracze na rynku AI, tam składane i rozpatrywane są pozwy i tam tworzą się precedensy w sprawach przeciwko sztucznej inteligencji. Urząd ds. Praw Autorskich Stanów Zjednoczonych (U.S. Copyright Office) wydał raport, w którym omawia kwestie praw autorskich do treści stworzonych przy użyciu sztucznej inteligencji.

Główne wnioski z raportu² to:

1. Wymóg ludzkiego autorstwa.

Amerykańskie prawo autorskie wymaga, aby dzieło było stworzone przez człowieka, aby mogło być objęte ochroną. To, co w całości stworzone przez AI nie jest objęte prawem autorskim.

2. AI jako narzędzie wspomagające.

Jeśli AI jest używana jako narzędzie wspomagające ludzką kreatywność (np. do edycji, poprawiania kolorów, generowania pomysłów), nie wpływa to na możliwość uzyskania ochrony praw autorskich dla wynikowego dzieła stworzonego przez człowieka

3. Promptowanie.

Samo wprowadzenie prostego promptu do systemu AI nie wystarczy, aby użytkownik stał się autorem wygenerowanej treści. Prompty są uważane za pomysły, a obecne technologie AI nie dają użytkownikowi wystarczającej kontroli nad elementami wyrazu w generowanym dziele. Nawet szczegółowe prompty lub

² United States Copyright Office „A REPORT of the register of copyrights. Copyright and Artificial Intelligence Part 2: Copyrightability” styczeń 2025, dostęp: <https://www.copyright.gov/ai/Copyright-and-Artificial-Intelligence-Part-2-Copyrightability-Report.pdf>

wielokrotne ich poprawianie nie zmieniają tego, ponieważ AI nadal sama interpretuje i generuje wyrażenie.

4. Wyraźne dane wejściowe.

Jeśli człowiek wprowadza do AI własne, oryginalne dzieło, które samo w sobie jest chronione prawem autorskim (np. rysunek), a elementy tego dzieła są wyraźnie widoczne w końcowym produkcie AI, to te ludzkie elementy mogą być chronione prawem autorskim

5. Modyfikacja lub aranżacja treści AI.

Jeśli człowiek wybiera, koordynuje, aranżuje lub modyfikuje wygenerowane przez AI treści w sposób, który wykazuje wystarczającą kreatywność, to te ludzkie wkłady (kompilacja, modyfikacje) mogą być objęte prawem autorskim. Same treści wygenerowane przez AI, bez ludzkiej ingerencji, nadal nie są chronione

Po co przytaczam amerykański raport? Dlatego że powyższe wnioski możemy traktować jako drogowskaz również i w Europie. Co prawda tylko orientacyjnie, a nie w charakterze bezpośredniego źródła prawa, ale mamy z takimi źródłami wiele wspólnych punktów styku. Raporty takich urzędów mogą być bardzo pomocne jako materiał porównawczy i źródło argumentów w dyskusjach. Widać to na pierwszy rzut oka, bo wiele wniosków z raportu pokrywa się z aktualnym stanowiskiem organów w UE. Pierwsze z brzegu przykłady to brak ochrony dla w pełni autonomicznych dzieł AI, kwestie twórczego wkładu ludzkiego w dążeniu do ochrony jako utworów.

Wkład człowieka w proces – kiedy powstaje utwór chroniony prawem autorskim?

Prawo autorskie bardzo ściśle określa co jest utworem. Podaje też co nim nie jest: odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne. Na potrzeby naszych dalszych wspólnych rozkmin trzeba zapamiętać, że pomysł, koncepcja, styl – nie są chronione w świetle prawa autorskiego. Mówiąc brutalnie, zanim nie spiszysz swojego pomysłu nie nadasz mu realnej postaci, ktoś może Ci go zabrać i stworzyć na tej bazie coś swojego.

Jak sprawdzić czy to co robisz jest utworem, a więc jest chronione? Oto krótka checklista.

1. Czy to jest efekt mojej twórczej pracy?

Czy jesteś w stanie opisać na czym polega ten autorski wkład?

2. Czy ma indywidualny charakter?

Czy odróżnia się od innych wytworów? Odzwierciedla to co chcesz przekazać? Jest stworzony według konkretnej wizji?

3. Czy jest ustalony?

Czy utrwaliłaś/eś go w sposób umożliwiający odbiór (plik cyfrowy, nagranie, projekt na papierze, itp.)?

4. Czy powstał jako rezultat Twoich decyzji, a nie przypadku lub działania wyłącznie maszyny?

Jeśli na większość pytań odpowiadasz „TAK” – najprawdopodobniej to utwór chroniony prawem autorskim.

Jeżeli powstanie dzieła jest jedynie rezultatem przypadku (np. losowego działania natury) albo działania w pełni automatycznego systemu czy programu komputerowego, bez istotnego wkładu człowieka w kształt ostateczny, to taki efekt nie będzie utworem w rozumieniu prawa

autorskiego. Wkład człowieka musi przejawiać się w podejmowaniu decyzji twórczych – co i jak ma zostać stworzone, w jakiej formie, z jakimi elementami, w jakim układzie.

W kontekście korzystania z AI wciąż będzie pojawiało się pytanie – na które nie będzie jednoznacznej odpowiedzi – w jakim momencie powstaje utwór? Ile elementów twórczych trzeba dodać, aby utwór był chroniony? Poniższe przykłady pomogą Ci złapać obraz tego co jest, a co na pewno nie jest utworem. Pamiętaj jednak, że to bardzo ogólna informacja i każda taka ocena powinna być wnikliwa, bo czynników determinujących twórczość jest wiele.

Cecha	Przykłady: To jest utwór	Przykłady: To nie jest utwór
Przejaw twórczości	autorska ilustracja, własny tekst piosenki	automatyczne wygenerowanie listy zakupów
Indywidualny charakter	kolaż zdjęć z autorską aranżacją, esej	kopiowanie cudzych wzorów bez zmian
Ustalenie	nagrany podcast, zapisany projekt logo	pomysł w głowie, który nie został utrwalony
Forma	obraz cyfrowy, aplikacja (program komputerowy)	odtworzenie istniejącego wzoru „1:1”
Przeznaczenie i wartość	projekt komercyjny, amatorskie zdjęcie	przypadkowe kliknięcie generujące obraz

AI a naruszenia praw twórców

Jak AI uczy się na cudzych pracach?

Nie będziemy doktoryzować się na temat pojęć z zakresu AI, bo nie taki jest cel tego poradnika. Ale żeby poznać problem, musimy ogólnie zarysować na czym polega trenowanie modelu. Żeby sztuczna inteligencja mogła generować obrazy, teksty, muzykę czy wideo, musi się na czymś nauczyć. Algorytmy nie tworzą w próżni, ich kreacje to wynik analizy miliardów danych: obrazów, artykułów, utworów muzycznych, filmów czy stron internetowych.

W praktyce wygląda to tak, że właściciele modeli budują zbiory zawierające treści najczęściej pobrane z internetu, polegając na źródłach w zasadzie bez ograniczeń. Wszędzie, gdzie da się przeprowadzić web scraping / data scraping – jak zwał, tak zwał. Dane zbierane są ze stron internetowych, bibliotek cyfrowych i baz komercyjnych.

Scraping to automatyczne pobieranie treści z internetu przy pomocy botów, niestety najczęściej bez pytania autorów o zgodę. Jeśli Twoja praca była opublikowana na publicznej stronie, istnieje duże ryzyko, że została zassana do takiego zbioru.

Następnie zebrane materiały są przetwarzane. Algorytmy je analizują i rozpoznają wzorce: jak wygląda oko w portrecie, jak brzmi akord jazzowy, jak pisze się artykuł w stylu breaking news. AI nie zapamiętuje pojedynczych dzieł w całości, ale uczy się na podstawie ich struktury i cech, by móc potem generować nowe treści.

Problem polega na tym, że nie wiemy dokładnie jak ten proces wygląda, w jakim stopniu AI czerpie z treści, których się nauczył.

Case study: czy GenAI narusza cudzy wizerunek? Eksperyment z wizerunkiem Jeffa Goldbluma

Przeprowadziłam krótki eksperyment, aby sprawdzić co zrobi ChatGPT, któremu dam prosty prompt aby stworzył wizerunek znanego aktora.

Ja: Stwórz wizerunek Jeffa Goldbluma

ChatGPT: Nie mogę tworzyć wizerunków prawdziwych osób bez ich zgody, ale mogę przygotować ilustrację lub portret **w stylu inspirowanym Jeffem Goldblumem** – czyli np. postać o podobnej estetyce, stroju i charakterze, ale bez bezpośredniego odwzorowania jego twarzy.

Chcesz, żebym przygotował taką stylizowaną wersję czy raczej całkowicie fikcyjnego bohatera wzorowanego na nim?

Ja: tak, ale spraw aby był jak najbardziej podobny i niech to będzie zdjęcie a nie grafika

ChatGPT: Nie mogę stworzyć zdjęcia przedstawiającego Jeffa Goldbluma ani kogoś, kto wygląda identycznie jak on, ale mogę przygotować **fotorealistyczny obraz osoby stworzonej od zera**, która będzie inspirowana jego stylem – np. fryzurą, ubiorem, okularami i charakterystyczną mimiką, ale bez kopiowania jego prawdziwego wizerunku.

Możemy zrobić np.:
mężczyznę w wieku około 60–70 lat,
siwe włosy zaczesane do tyłu,
elegancki garnitur w odważnym wzorze,
okulary w grubych czarnych oprawkach,
lekki, ironiczny uśmiech.

Czy chcesz, żebym przygotował taki fotorealistyczny portret w wysokiej rozdzielczości?

Ja: Tak

Oto wynik eksperymentu:

Źródło: ChatGPT,
dostęp 08.08.2025.



W moim odczuciu wizerunek aktora jest niemal identyczny. Co ciekawe, po wrzuceniu tego zdjęcia do wyszukiwarki obrazem Google'a, wyniki to niemal wyłącznie Jeff Goldblum (z wyjątkiem tylko... dwóch zdjęć). Nie ulega wątpliwości, że wygenerowana grafika przedstawia kogoś, kto jest łudzaco podobny do aktora.

Zastrzeżenia, które wypuszcza aplikacja w ramach odpowiedzi na podobne prompty to zabezpieczenie prawne, które – jeśli wierzyć archiwalnym wpisom z Reddita sprzed dwóch lat – dodane zostało dopiero po czasie. Wcześniej użytkownicy prosząc aplikację o wygenerowanie postaci, np. Mario, w rezultacie otrzymywali grafikę z Mario. Z dużym przekonaniem, graniczącym z pewnością można wywnioskować, że takie zabezpieczenia powstały m.in. wskutek pozwów w Stanach Zjednoczonych, które złożono przeciwko właścicielom największych aplikacji generatywnego AI.

Gdzie kończy się inspiracja, a zaczyna kopiowanie?

Na to pytanie nie da się odpowiedzieć jednoznacznie. Cała twórczość tego wszechświata opiera się na inspiracjach. Artyści czerpią z otaczającej kultury, najczęściej obserwujemy powroty do danych do trendów czy stylów. **Inspiracja jest dozwolona**, wręcz organiczna i prawo autorskie nie zabrania czerpania pomysłów, nastrojów czy motywów. Efekt końcowy musi być jednak zawsze nowym, samodzielny przejawem działalności twórczej.

Granica zostaje przekroczona kiedy elementy cudzego utworu zostają **przejęte w takim kształcie i w tak szerokim zakresie**, że praca przestaje być samodzielna i staje się **utworem zależnym** (opracowaniem) lub wręcz **kopią** (plagiatem). W pierwszym przypadku potrzebna jest zgoda twórcy oryginału lub innej osoby mającej do niego prawa. W drugim możemy mieć do czynienia z przestępstwem.

Pewne jest, że modele sztucznej inteligencji nie myślą ani nie uczą się tak jak ludzie. To zaawansowane algorytmy predykcyjne, które wykorzystują podejście do generowania treści poprzez ich zmienianie, rekombinację, przetwarzanie. Jednak jeśli są trenowane na materiałach chronionych prawem autorskim, mogą naruszać przepisy dotyczące własności intelektualnej.

Inspiracja – na przykład stworzenie własnego plakatu w podobnym klimacie kolorystycznym czy z wykorzystaniem zbliżonej koncepcji tematycznej, ale z innym układem, postaciami, treściami i wykonaniem.

Kopiowanie – to wierne odwzorowanie kompozycji, szczegółów i rozwiązań z oryginału, nawet ze zmienionymi kilkoma elementami technicznymi.

Prawa zależne? Opracowania? Co to takiego?

Majątkowe prawa autorskie ma wyłącznie twórca (o ile ich nie przeniósł na inny podmiot, w dużym skrócie). Dlatego każde wykorzystanie opracowania utworu (np. tłumaczenia, adaptacji, przeróbki) wymaga zgody twórcy utworu pierwotnego. Wyjątkowa sytuacja zachodzi, gdy autorskie prawa majątkowe do tego utworu już wygasły, ale to na razie pomińmy i skupmy się na sytuacji, która może spotkać Ciebie i Twoją twórczość.

Jeśli praca stworzona przy użyciu narzędzi AI naśladuje styl konkretnego artysty, w tym także Twój i wykracza to poza zwykłą inspirację, to po pierwsze może naruszać prawa autorskie nawet gdy nie jest opracowaniem żadnego jego konkretnego dzieła. Po drugie, jej rozpowszechnianie może być uznane za naruszenie dóbr osobistych twórcy. Chociaż sam **styl nie jest chroniony prawem autorskim**, to jednak może stanowić element tożsamości artysty i podlegać ochronie na innej podstawie.

Case study: „Grafika w czyimś stylu – czy to już plagiat?”

Stan faktyczny

Anna jest ilustratorką cyfrową, która od kilku lat prowadzi profil w mediach społecznościowych. Jej styl jest rozpoznawalny dzięki charakterystycznym pastelowym kolorom, uproszczonym kształtom i specyficznemu sposobowi rysowania postaci. Dzięki wypracowanemu stylowi zyskała wielu fanów, przez co rozwinęła biznes - oprócz kontraktów z dużymi przedsiębiorcami tworzy merch z autorskimi grafikami.

Marek, początkujący twórca korzystający z generatorów obrazów AI, postanowił przygotować serię grafik inspirowanych twórczością Anny. W narzędziu AI wpisał prompt:

Stwórz ilustrację przedstawiającą kota na dachu, w stylu Anny [nazwisko], pastelowe kolory, uproszczone kształty, charakterystyczne duże oczy.

Wygenerowane obrazy rzeczywiście przypominały prace Anny. Odtworzyły jej estetykę, sposób kompozycji. Ale przedstawiały zupełnie inne sceny niż wszystkie istniejące prace Anny. Marek opublikował je w internecie, podpisując jedynie swoim imieniem i nazwiskiem, pomijając źródło inspiracji.

Problem

Czy w tej sytuacji Marek naruszył prawa autorskie Anny?

Analiza problemu

1. Sam styl artystyczny (np. dobór kolorów, sposób rysowania postaci) co do zasady nie jest chroniony prawem autorskim. Prawo autorskie chroni konkretne utwory, a nie estetykę czy pomysł.
2. Jeśli praca AI stanowiłaby opracowanie konkretnego utworu Anny (np. przeróbkę jej istniejącego obrazu), konieczna byłaby zgoda autorki.
3. Nie wiemy (i zapewne trudno będzie to zbadać), skąd narzędzie AI miało informacje jak wygląda styl Anny. Można przypuszczać, że generator został „nakarmiony” pracami Anny, ale co do tego nie ma pewności. W procesie sądowym będzie to trudne do udowodnienia.
4. Nawet jeśli nie mamy do czynienia z opracowaniem, ale praca wyraźnie imitująca styl Anny może być odbierana jako podszywanie się pod nią lub przypisywanie jej autorstwa czegoś, czego nie stworzyła.

Analiza ryzyka

Jeśli grafika jest oryginalna i nie stanowi opracowania istniejącego dzieła, ryzyko naruszenia praw autorskich nie jest wysokie. Jednak inspirowanie wzrasta ono do wysokiego ryzyka naruszenia praw Anny (nie tylko praw autorskich, ale także dóbr osobistych), jeśli odbiorcy mogą sądzić, że grafika została stworzona przez Annę lub za jej zgodą. Etycznie i reputacyjnie ryzyko jest wysokie. W środowisku artystycznym, jak i u odbiorców może zostać to odebrane jako brak szacunku dla cudzej twórczości (moim zdaniem słusznie).

Wnioski i dobre praktyki

Dla twórców publikujących swoje prace publicznie lub w ramach wykonawstwa

1. Jeśli tworzysz coś na zlecenie, możesz zastrzec w umowie, że Twoja praca nie może być wykorzystywana do trenowania AI (z zabezpieczeniem zapłaty kary umownej).
2. Możesz też żądać dodatkowego wynagrodzenia za odrębne pole eksploatacji jakim potencjalnie może być trenowanie modeli AI.
3. Publikując coś online, możesz zastrzec klauzulę opt-out (o tym poniżej).

Dla twórców korzystających z AI

1. Należy unikać wskazywania w promptach imion i nazwisk konkretnych twórców bez ich zgody.
2. Jeśli inspirujesz się cudzym stylem, stwórz własny, odróżnialny sposób pracy.
3. Dodaj informacje o inspiracji, jeśli chcesz zachować transparentność.

Naruszenia wizerunku i deepfake

Wizerunek osoby jest w Polsce chroniony na mocy **ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych** (art. 81) oraz przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Wizerunkiem są rozpoznawalne cechy fizyczne osoby utrwalone w formie obrazu, nagrania wideo lub innego odwzorowania. Co do zasady, **rozpowszechnianie wizerunku** wymaga zgody osoby na nim przedstawionej, chyba że zachodzi jeden z wyjątków (np. osoba powszechnie znana sfotografowana w związku z pełnieniem funkcji publicznych, wizerunek jest szczegółem większej całości).

Naruszenie wizerunku ma miejsce wtedy, gdy wizerunek zostaje wykorzystany:

1. bez zgody osoby,
2. w innym celu niż uzgodniony,
3. w kontekście, który może naruszać jej dobre imię, godność lub prywatność.

Jak się to wszystko ma do AI? W tym miejscu musimy porozmawiać o szkodliwej **technologii deepfake**. Polega ona na generowaniu lub modyfikowaniu obrazu i dźwięku przy użyciu sztucznej inteligencji w taki sposób, aby wyglądały jak autentyczne. Deepfake może służyć rozrywce (np. zamiana twarzy w filmie) lub celom edukacyjnym. Niestety, często bywa też wykorzystywany w sposób szkodliwy, do tworzenia fake newsów, oszustw, zniesławień czy pornografii bez zgody osoby przedstawionej.

Dlaczego deepfake jest zagrożeniem?

Przed wszystkim może naruszać **prawo do wizerunku**, nawet jeśli materiał jest w całości wygenerowany przez AI, ale wygląda jak konkretna osoba. Może naruszać **dobra osobiste** – cześć, godność, prywatność. W skrajnych przypadkach może stanowić **przestępstwo** (np. oszustwo, zniesławienie, pornografia nieletnich).

Z błyskawicznym rozwojem narzędzi AI, doszliśmy do momentu, w którym

musimy się chronić jako odbiorcy treści. Nie tylko jako twórcy, ale jako konsumenci. Z różnym skutkiem powstają opracowania pozwalające odróżnić deep fake od prawdziwej wypowiedzi człowieka. Poniżej kilka z nich, w języku angielskim i polskim:

- [MIT - Detect DeepFakes: How to counteract misinformation created by AI](#)
- [Microsoft – Spot the deepfake](#)

Seria filmów NASK:

- [Jak rozpoznać deepfake? Ekspertka NASK odpowiada](#)
- [Jak rozpoznać deepfake? Błędy logiczne](#)
- [Jak rozpoznać deepfake? Zabiegi maskujące](#)
- [Jak rozpoznać deepfake? Błędy w obrazie](#)
- [Jak rozpoznać deepfake? Błędy w głosie](#)
- [Jak rozpoznać deepfake? Błędy językowe](#)

Jak twórca może się chronić przed wykorzystywaniem jego prac do trenowania AI?

Rozporządzenie AI Act narzuciło na dostawców modeli AI ogólnego przeznaczenia wprowadzanych na rynek w Unii, szereg obowiązków. Jednym z nich jest obowiązek wdrożenia polityk zapewniających zgodność z prawem UE dotyczącym prawa autorskiego i praw pokrewnych. Ponadto dostawcy modeli AI ogólnego przeznaczenia muszą sporządzać i podawać do wiadomości publicznej wystarczająco szczegółowe streszczenie na temat treści wykorzystanych do trenowania danego modelu, w tym tekstów i danych chronionych prawem autorskim. Jaka będzie egzekwowalność tych przepisów, trudno na ten moment przewidzieć.

Wszystko to brzmi pięknie. W rzeczywistości kontrola nad dostawcami tych modeli jest na razie w powijakach – aby skutecznie egzekwować te obowiązki potrzebny jest organ nadzoru, w każdym państwie członkowskim

UE odrębny. W Polsce nie uchwalono jeszcze ustawy o sztucznej inteligencji, a dopiero w jej ramach taki organ zostanie wskazany³.

Opt-out – jak oznaczyć swoje prace (meta-tag, klauzule).

Web scrapping, czy jakiegokolwiek inne sposoby pozyskiwania danych do trenowania AI można nazwać określeniem tzw. text and data mining (TDM). TDM dotyczy masowego pobierania i analizowania treści w celu „nauki” algorytmów AI. Niestety, zgodne z prawem jest zwielokrotnianie już rozpowszechnionych utworów różnego rodzaju twórców w ramach procesu TDM. Oznacza to, że eksploracja tekstów i danych bez zgody autora jest dozwolona, chyba że dokona on odpowiedniego zastrzeżenia. Prawo przewiduje możliwość zgłoszenia sprzeciwu – tzw. opcji opt-out.

Opt-out („wypisanie się”) to formalny sprzeciw twórcy wobec wykorzystywania jego utworów do trenowania systemów sztucznej inteligencji. Dzięki temu twórca może zachować większą kontrolę nad tym, w jaki sposób jego dzieła są eksploatowane.

Niestety, AI Act sam w sobie nie zawiera szczegółowych instrukcji dotyczących formatu klauzuli opt-out. Odwołuje się do Dyrektywy (UE) 2019/790, wskazując, że zastrzeżenie praw powinno być „wyraźnie zastrzeżone w odpowiedni sposób”. Co to oznacza? Zastrzeżenie powinno być:

Wyraźne – jednoznaczne i jasno komunikujące wolę wyłączenia z TDM.

Odpowiednie – powinno być wyrażone w sposób technicznie wykrywalny dla systemów TDM (np. w metadanych pliku, w pliku robots.txt dla treści internetowych, w umowach licencyjnych).

³ Taki jest jej projektowany tytuł, szczegółowy stan prac oraz treść dostępne są tutaj <https://legislacja.gov.pl/projekt/12390551> [dostęp 10.08.2025 r.]

Jak oznaczyć swoje prace jako opt-out w internecie?

Pamiętaj, że zastrzeżenie oprócz klauzuli w formie zwykłego tekstu musi być dokonane w formie możliwej do odczytania technicznie przez maszynę. Poniżej wskazówki jak tego dokonać prawidłowo, przygotowane w oparciu o informacje opracowane przez Stowarzyszenie Autorów ZAIKS.

Meta-tagi w kodzie strony

Jeżeli publikujesz utwory na swojej stronie internetowej, możesz wprowadzić odpowiednie znaczniki (meta-tag) informujące o zakazie TDM.

Stowarzyszenie Autorów ZAIKS w tym artykule podaje instrukcję jak to zrobić, a nawet zaproponowało przykładową treść pliku robots.txt który powinien zostać umieszczony w ścieżce głównej domeny głównej i wszystkich subdomen. A ja nie będę się wymądrzać, bo nie opiszę tego lepiej.

Widoczna klauzula prawna przy treści / w regulaminie strony

W opisie utworu (np. w stopce strony, w opisie zdjęcia, w pliku PDF) możesz zamieścić informację, której przykładowa (również zaproponowana przez ZAIKS – pełna treść dostępna pod tym linkiem, a zuniwersalizowana przeze mnie) treść brzmi:

„TDM Opt-out: Zastrzeżenie praw do celów eksploracji tekstów i danych

[imię i nazwisko/nazwa autora] dokonuje zastrzeżenia wobec wszelkich działań z zakresu eksploracji tekstów i danych. Zastrzeżenie dotyczy wszystkich utworów, do których prawa reprezentuje [imię i nazwisko/nazwa autora], w zakresie w jakim stanowią one w całości lub części element dowolnego rodzaju rozpowszechnionych treści.

Wszelkie działania z zakresu eksploracji tekstów i danych dokonywane na treściach zawierających utwory, do których prawa reprezentuje [imię i nazwisko/nazwa autora], bez uzyskania zgody [imię i nazwisko/

nazwa autora] będą stanowiły naruszenie praw autorskich uprawnionych reprezentowanych przez [imię i nazwisko/nazwa autora].”

Informacje w metadanych pliku

W przypadku zdjęć, grafik czy plików PDF można dopisać odpowiednią klauzulę w metadanych. Dzięki temu informacja o opt-out „podróżuje” razem z plikiem, nawet jeśli zostanie pobrany lub skopiowany.

WAŻNY DISCLAIMER

Pamiętaj, że opt-out nie gwarantuje, że utwory Twojego autorstwa nie zostaną przetworzone przez AI. Nie daje 100% ochrony i jest przede wszystkim narzędziem prawnym, które może ułatwić dochodzenie roszczeń w przypadku naruszenia.

Opt-out może też stanowić ważny element dowodowy – sam fakt, że zabezpieczasz swoje utwory w taki sposób stanowi potwierdzenie faktu, że nie zgadzasz się na trenowanie AI kosztem Twojej pracy kreatywnej.

Zabezpieczenie portfolio w sieci

W świetle informacji o webscrappingu, które przytoczyłam we wcześniejszych rozdziałach, jasne staje się, że czasy dla twórców nie są łatwe. Im łatwiejszy dostęp do Twoich prac, tym większe ryzyko, że ktoś je skopiuje, wykorzysta bez zgody lub nawet przypisze sobie autorstwo. I choć nie zapewnia to stuprocentowej ochrony przed naruszeniami prawa, to na pewno warto wdrożyć kilka prostych, ale skutecznych metod ochrony.

1. Oznaczenie autorstwa

Do swoich prac dodawaj **podpis cyfrowy** lub **znak wodny**. Taki widoczny podpis na zdjęciu, grafice lub wideo udostępnianych online w ramach portfolio nie musi być duży ani zaburzać odbioru pracy, ale powinien uniemożliwiać usunięcie bez utraty jakości dzieła.

Warto dodać także **metadane** zapisane do pliku (np. autor, data wykonania, a o ile to możliwe, także nota copyrightowa – informacja o prawach

autorskich). Dzięki temu dajesz sobie szansę aby je odczytać i udowodnić swoje autorstwo nawet, gdy plik został skopiowany.

Dodatkowym zabezpieczeniem jest informacja o licencji. W stopce strony lub w opisie swojej pracy możesz zamieścić jasne zasady ewentualnego wykorzystania. Na przykład „wszelkie prawa zastrzeżone” lub „Utwór udostępniony na licencji Creative Commons [i dodatkowe oznaczenie zasad tej licencji]”.

Tutaj sprawdzisz rodzaje licencji Creative Commons i ich oznaczenia

2. Techniczne formy zabezpieczenia

W sieci możesz udostępniać wersje o obniżonej jakości czy rozdzielczości. Dobrze jeśli będzie ona wystarczać do prezentacji, ale nie do druku lub dalszej komercyjnej eksploatacji.

Możesz też dodać blokadę prawego przycisku myszy na stronie. Choć nie eliminuje problemu w 100% to utrudnia pobieranie plików czy kopiowanie treści ze strony www. Nie jest to może wielki krok, ale może odśiać przynajmniej część potencjalnych źródeł naruszeń.

Warto również zainwestować w oprogramowanie do monitorowania naruszeń (lub poszukać dostępnych bez opłat). Pozwalają znaleźć kopie Twoich prac, a od tego już prosta droga do zwalczania naruszeń, w szczególności że w regulaminach większości serwisów/baz znajdują się postanowienia o zakazie publikowania treści naruszających cudzą własność intelektualną.

Co więcej, większość dużych dostawców (np. OpenAI, Stability AI, Midjourney) posiada specjalne formularze lub punkty kontaktowe i adresy e-mail dedykowane zgłoszeniom naruszeń.

3. Klauzule prawne na stronie

Możesz również umieścić klauzulę o prawach autorskich w dowolnym (ale widocznym) miejscu na stronie lub w regulaminie, wskazując że jesteś autorką/autorem wszelkich treści i nie zezwalasz na ich kopiowanie czy rozpowszechnianie.

Dodaj zastrzeżenie opt-out dla celów TDM (text and data mining), jeśli nie chcesz, aby Twoje prace były wykorzystywane do trenowania AI.

A jeżeli dopuszczasz określone formy wykorzystania – określ to jasno (np. darmowe użycie w celach edukacyjnych z wymienieniem imienia i nazwiska autora).

4. Monitorowanie i reagowanie

Regularnie sprawdzaj, czy Twoje prace nie są wykorzystywane bez zgody. W razie naruszenia dokumentuj dowody (zrzuty ekranu, linki) i wysyłaj wezwania do zaprzestania naruszeń (cease and desist), a jeśli to konieczne – zgłaszaj sprawę do platformy lub konsultuj się z prawnikiem i podejmuj dalsze kroki prawne.

AI jako pomocnik twórcy – jak bezpiecznie korzystać z technologii?

Uważaj czym karmisz AI

Choć korzystanie z narzędzi AI w twórczości wiąże się z pewnymi zagrożeniami prawnymi, istnieje wiele scenariuszy, w których ryzyko naruszenia praw autorskich lub dóbr osobistych jest minimalne. Kluczem jest świadome wybieranie źródeł inspiracji i unikanie działań, które mogą być postrzegane jako kopiowanie cudzej pracy lub stylu w sposób naruszający przepisy.

Pamiętaj też, że pisząc prompt, który jest bardzo specyficzny możesz udostępniać do narzędzia dane (również dane osobowe), których udostępniać nie powinnaś/powinieneś.

PROTIP:

Aby zabezpieczyć dane które wpisujesz w ChatGPT przynajmniej częściowo, używając aplikacji wyłącz funkcję „Ulepsz dla wszystkich”:

Zezwól na używanie Twoich treści do trenowania naszych modeli, co pozwoli ulepszyć czatbota ChatGPT dla Ciebie i wszystkich innych korzystających z niego osób. Podejmiemy działania w celu ochrony Twojej prywatności. [Dowiedz się więcej](#)

OpenAI w swojej polityce prywatności gwarantuje co prawda minimalizację czasu przechowywania danych. Oto [fragment polityki prywatności](#):

Będziemy przechowywać Twoje Dane osobowe wyłącznie tak długo, jak będzie to konieczne do świadczenia Ci naszych Usług lub w innych uzasadnionych celach biznesowych, takich jak rozstrzyganie sporów, względy bezpieczeństwa i ochrony lub przestrzeganie naszych obowiązków prawnych.

Ale czy wiesz, że Sąd Federalny w USA nakazał OpenAI przechowywanie danych? W sprawie z powództwa New York Timesa w maju 2025 r. sąd nakazał OpenAI zachowywanie wszystkich logów czatów ChatGPT na czas nieokreślony (nawet tych usuniętych przez użytkowników), jako materiał dowodowy w tej sprawie. Oznacza to, że obecnie OpenAI ma obowiązek prawny przechowywania wszystkich danych z czatów i nie usuwa ich po 30 dniach. Co ciekawe, dotyczy to wyłącznie użytkowników korzystających z subskrypcji ChatGPT Free, Plus, Pro i Team lub korzystających z interfejsu API OpenAI (bez umowy o zerowym przechowywaniu danych)⁴.

4 Pełny komunikat OpenAI na ten temat znajduje się na stronie https://openai.com/index/response-to-nyt-data-demands/?utm_campaign=openai-court-ordered-data-retention-policy (dostęp: 10.08.2025).

JAK BEZPIECZNIE PROMPTOWAĆ

Anonimizuj dane które wprowadzasz. Najlepiej nie używaj nazwisk czy nazw, a jeśli musisz to zastąp je inicjałami ("J.K.") a nazwy firm literami lub skrótami niepowiązanymi z nazwą.

Nie wklejaj dokumentów w całości – a jedynie to co potrzebne. Unikniesz w ten sposób przypadkowego udostępnienia danych czatowi, a jednocześnie uzyskasz skonkretyzowaną odpowiedź.

Nie wklejaj wrażliwych danych jak hasła, pomocnicze dane do haseł, itp.

Sprawdzaj co dzieje się w Polsce z ustawą o sztucznej inteligencji. AI Act jest już w mocy, ale pamiętaj że teraz Polska musi wdrożyć przepisy krajowe, m.in. powołać odpowiedni organ nadzoru do spraw z zakresu AI, który będzie mógł m.in. nakładać kary administracyjne na przedsiębiorstwa naruszające przepisy.

Co można tworzyć z AI bez ryzyka?

Przede wszystkim twórz przy pomocy AI narzędzia pomocnicze, a nie końcowy produkt. Wykorzystuj AI jako asystenta procesu, a nie jako głównego autora (sic!) dzieła. Może Ci podpowiadać pomysły, procesy, może wygenerować szkice koncepcyjne, propozycje tematów do omówienia w podkaście czy robocze tytuły scenariusza. Ale ostateczna twórczość powinna być Twoja.

Korzystaj z zasobów w domenie publicznej. Wykorzystuj materiały, do których prawa autorskie wygasły, czyli m.in. dzieła, których autor zmarł ponad 70 lat temu (w UE i Polsce), archiwalne fotografie, mapy czy teksty dostępne w repozytoriach domeny publicznej, co do których masz pewność.

Warto jednak upewnić się, czy w przypadku materiałów cyfrowych nie obowiązują dodatkowe ograniczenia licencyjne (np. prawa do reprodukcji wizerunku obiektu).

Licencje Creative Commons (CC) - wybieraj materiały z licencją CCO (pełne zrzeczenie się praw autorskich) lub CC BY (wymaga jedynie oznaczenia autora).

Unikaj materiałów z licencją CC BY-NC (zakaz użycia komercyjnego) lub CC BY-SA (wymóg dzielenia się na tych samych zasadach), jeśli Twoje projekty mają charakter komercyjny.

Generowanie w pełni oryginalnych treści. Twórz treści na podstawie opisów koncepcyjnych, a nie nazwisk artystów („stworzenie obrazu inspirowanego letnim ogrodem” zamiast „w stylu Moneta”).

Korzystaj z AI do kreowania zupełnie nowych elementów np. abstrakcyjnych tekstur, wymyślonych postaci, fantastycznych krajobrazów.

Kategoria zastosowania AI	Przykłady „TAK” – bezpieczne zastosowania	Przykłady „NIE” – ryzykowne / możliwe naruszenia	Uwagi prawne
Pomysły i inspiracje	- Burza mózgów nt. tytułów artykułów - Wymyślanie kolorystyki marki - Propozycje motywów graficznych	- Generowanie tytułów będących kopiami istniejących dzieł. - Sugestie naśladujące charakterystyczny styl autora bez zgody	Inspiracja jest dozwolona, ale nie może przechodzić w kopiowanie chronionych elementów.
Koncepcje i scenariusze	- Ogólne szkice scenariusza kampanii - Listy tematów do e-booka - Propozycje układu strony WWW	Generowanie gotowego scenariusza będącego adaptacją istniejącego utworu bez zezwolenia autora	AI może być punktem wyjścia, ale treści końcowe warto opracować samodzielnie.
Materiały edukacyjne	- Tworzenie planów lekcji - Generowanie przykładów do ćwiczeń	Kopiowanie fragmentów cudzych podręczników, artykułów, kursów	AI może „opowiedzieć” o koncepcji własnymi słowami, ale trzeba uważać na powielanie cudzych treści.
Elementy wizualne	- Propozycje palet barw - Układ ikon i elementów UI	- Generowanie obrazów w stylu konkretnego artysty bez zgody - Tworzenie kopii istniejących logo lub ilustracji	Styl nie jest chroniony, ale jego naśladowanie może naruszać dobra osobiste twórcy.
Prace końcowe / gotowe produkty	Generowanie „szkiców” treści, które następnie opracuje człowiek	Publikowanie wygenerowanego obrazu, muzyki lub tekstu jako gotowego dzieła bez weryfikacji praw	W publikacjach końcowych trzeba zadbać o prawa autorskie do wszystkich elementów.
Teksty marketingowe	- Nagłówki reklam - Opisy kategorii produktów w neutralnym języku	Generowanie opisów zawierających fragmenty z cudzych materiałów	Najbezpieczniej używać AI do pisania od zera i modyfikować wyniki.

Jak przygotować umowę z klientem, gdy używasz AI?

Włączenie narzędzi AI do pracy nad projektami wymaga również odpowiedniego uregulowania w umowie z klientem, aby uniknąć nieporozumień dotyczących praw autorskich, odpowiedzialności i jakości finalnego dzieła.

Oczywiście nie będzie to niezbędne w każdym przypadku – niniejszy e-book kierowany jest do wszystkich branż kreatywnych i musi być uniwersalny. Dlatego pamiętaj że każdy przypadek należy traktować osobno i Twój sposób działania może nie wpisywać się w scenariusze, które przytaczam. Traktuj to jako kodeks dobrych praktyk i punktów do przemyślenia.

Zachowaj transparentność wobec klienta

Jeśli w procesie twórczym planujesz korzystać z narzędzi AI, pomyśl czy nie warto poinformować o tym klienta na wstępie. Albo może sam klient przyjdzie do Ciebie z takim zapytaniem? Nie musisz ujawniać wszystkich szczegółów technicznych, ale klient powinien wiedzieć czy AI jest jedynie narzędziem wspierającym (np. generowanie szkiców, inspiracji) czy elementy wygenerowane przez AI znajdują się w finalnym projekcie.

W dobie popularności AI klientowi może zwyczajnie zależeć, aby AI nie tworzyło treści za Ciebie.

Ureguluj zakres wykorzystania AI w projekcie

Umowa powinna jasno określać, w jakim zakresie użyjesz AI. Czy wyłącznie do inspiracji czy efekt końcowy stworzony będzie z pomocą maszyny? Oto przykładowe postanowienie:

Wykonawca oświadcza, że w procesie realizacji dzieła / zlecenia / tworzenia Utworu może korzystać z narzędzi sztucznej inteligencji w zakresie uzgodnionym przez Strony, przy czym gwarantuje, że wynik końcowy nie narusza praw autorskich ani dóbr osobistych osób trzecich oraz że Wykonawca posiada prawo do rozporządzania rezultatem w zakresie wymaganym do wykonania Umowy.

Odpowiedzialność za wady i ryzyka

Umowa powinna określać odpowiedzialność wykonawcy w sytuacji, gdy element wygenerowany przez AI okaże się plagiatem lub naruszeniem prawa, albo gdy platforma AI zmieni regulamin lub wycofa funkcjonalność. Możesz zabezpieczyć się klauzulą która potwierdzi, że nie jesteś w stanie kontrolować tego czym „karmi się” AI, ale że dochowasz staranności aby nie naruszyć cudzych praw (czyli na przykład nie będziesz pisać promptów w stylu: wygeneruj obraz w stylu Picassa).

Strony przyjmują do wiadomości, że narzędzia sztucznej inteligencji mogą generować treści podobne do istniejących utworów, do których prawa przysługują osobom trzecim. Wykonawca nie ponosi odpowiedzialności za takie podobieństwa, jeżeli nie miał wiedzy ani możliwości przewidzenia ich powstania, przy zachowaniu należytej staranności i profesjonalizmu wymaganego w stosunku do Zamawiającego.

Praktyczne środki ochrony poza umową

1. Dokumentuj proces twórczy (rób zrzuty ekranu, zapisuj pliki źródłowe i opis promptów). To pozwala wykazać własny wkład twórczy i brak świadomego kopiowania.
2. Wykorzystuj narzędzia AI, które oferują zabezpieczenia i nie tworzą treści naruszających cudze prawa własności intelektualnej.
3. Sprawdzaj wygenerowane elementy przez narzędzia do wykrywania plagiatu / wyszukiwanie obrazów (patrz na mój case z wizerunkiem Jeffa Godbluma – gdybym świadomie nie wyczuła podobieństwa, pomógłby mi Google image search).

Prawa do wygenerowanych treści: komu je przekazujesz?

Kiedy tworzysz utwór samodzielnie, nie ulega wątpliwości, że prawa autorskie od początku przysługują Tobie jako autorowi. W przypadku treści generowanych przy użyciu sztucznej inteligencji sytuacja jest bardziej złożona i zależy od kilku czynników.

Przede wszystkim każda platforma (np. ChatGPT, Midjourney, Runway, Canva, DALL·E) posiada własne regulaminy, w których określa:

- czy użytkownik staje się właścicielem wygenerowanych treści,
- czy platforma zachowuje jakieś prawa (np. prawo do wykorzystania Twojej pracy w celach marketingowych, treningowych lub udostępnienia jej innym użytkownikom),
- czy musisz spełnić dodatkowe warunki, by uzyskać pełne prawa (np. opłata abonamentowa, generowanie w trybie prywatnym).

Jeśli Twój udział w tworzeniu treści jest twórczy i istotny – np. formułujesz precyzyjne, oryginalne polecenia (prompty), dokonujesz selekcji, modyfikujesz i edytujesz efekty – w wielu jurysdykcjach może to pozwolić Ci na uznanie finalnego utworu za Twój własny.

Natomiast gdy generujesz treści całkowicie automatycznie, bez ingerencji twórczej, mogą one nie być chronione prawem autorskim w ogóle.

PROTIP:

Zawsze sprawdzaj regulamin narzędzia AI, z którego korzystasz.
Albo zapytaj prawnika żeby Ci go przeanalizował.

Narzędziownik

Jako nagrodę za dotrwanie do końca tego e-booka przygotowałam trzy narzędzia pozwalające pewniej stąpać po gruncie AI.

Klauzula do umowy – aby klient nie używał Twojej twórczości do „karmienia” AI

Taka klauzula zabezpieczy Cię przed obawą o wykorzystanie Twojej pracy, którą zamówił klient, do trenowania AI. Możesz opatrzyć ją karą umowną, co sprawi że Twój kontrahent poważniej podejdzie do tematu. Pamiętaj, że zaproponowanie dodatkowej klauzuli w umowie nic Cię nie kosztuje – wręcz przeciwnie, zyskujesz jako osoba zorientowana i profesjonalna. Szczzerze polecam działanie na swoją rzecz, choćby zaczynając od tak małych kroków!

Zakaz wykorzystywania utworu w procesach trenowania AI

Strony postanawiają, że Zamawiający ani żadna inna osoba trzecia, której Zamawiający udostępni utwór, nie jest uprawniona do wykorzystywania w całości lub w części przekazanego utworu stworzonego przez Wykonawcę, ani jego elementów, opracowań ani adaptacji w celu trenowania, testowania, doskonalenia lub w inny sposób rozwijania systemów sztucznej inteligencji (AI), w tym modeli generatywnych językowych, graficznych, muzycznych lub wideo. Zakaz obejmuje zarówno wykorzystanie bezpośrednie, jak i pośrednie, w tym za pośrednictwem podmiotów trzecich lub platform internetowych.

W przypadku naruszenia powyższego postanowienia Zamawiający zapłaci Wykonawcy karę umowną w wysokości **[kwota] zł** za każde naruszenie w ciągu 14 dni od wykrycia naruszenia, przy czym płatna będzie ona bez wezwania, niezależnie od prawa Wykonawcy do dochodzenia odszkodowania przewyższającego wartość kary umownej.

Wzór mailowego wezwania do usunięcia naruszeń

Jeśli natkniesz się u kogoś na swoją pracę – niepodpisaną, nie jako „share”, a wrzuconą od siebie bez żadnego oznaczenia Twojego autorstwa – śmiało możesz porozmawiać i zaznaczyć, że granica została przekroczona. Ważne żeby się komunikować! Najczęściej taki kontakt sprawia, że osoba naruszająca usuwa bezprawnie dodany content. Jeśli to z kolei nie podziała, masz ochronę prawną w postaci konkretnych roszczeń od naruszcyciela. Prawo stoi po stronie twórców – pamiętaj!

WEZWANIE DO USUNIĘCIA NARUSZENIA

[Miejscowość, data]

Do:

[Imię i nazwisko lub nazwa podmiotu naruszającego]
[Adres / e-mail]

Od:

[Twoje imię i nazwisko / nazwa działalności]
[Adres / e-mail]

Dotyczy: Nieuprawnionego wykorzystania utworów chronionych prawem autorskim

Szanowni Państwo,

Zwracam się z żądaniem niezwłocznego zaprzestania naruszania moich autorskich praw majątkowych i osobistych do utworu/ utworów:

[tytuł/opis utworu]

[link lub opis miejsca, w którym doszło do naruszenia]

Przedmiotowe prace zostały wykorzystane bez mojej zgody, w szczególności w sposób obejmujący:

[opisać formę naruszenia – np. publikację w serwisie, użycie w trenowaniu modelu AI, modyfikację i dystrybucję itp.].

W związku z powyższym:

Wzywam do usunięcia utworów ze wszystkich platform, serwerów, repozytoriów oraz zaprzestania dalszego ich wykorzystywania.

Wzywam do przesłania w terminie **3 dni roboczych** od otrzymania niniejszego pisma potwierdzenia wykonania powyższego żądania.

Informuję, że w przypadku braku reakcji w wyznaczonym terminie, podejmę kroki prawne, w tym skierowanie sprawy do sądu oraz powiadomienie odpowiednich organów i platform internetowych.

Z poważaniem,
[Podpis]

Kodeks dobrych praktyk twórcy w erze AI

1. **Oznaczanie prac** – dodawaj do plików metadane i klauzule „opt-out” oraz podpisy na stronie internetowej informujące, że prace nie mogą być używane do trenowania modeli AI.
2. **Umowy z klientami** – w każdej umowie zawieraj postanowienia zakazujące wykorzystywania prac w procesach trenowania AI (także przez podwykonawców lub platformy).
3. **Kontrola publikacji** – udostępniaj publicznie wersje prac w niższej rozdzielczości lub z watermarkiem.
4. **Dokumentuj proces twórczy** – dokumentuj datę powstania prac (np. przez e-mail, nawet do siebie, archiwum online, notariusza lub dedykowane serwisy rejestracji utworów).
5. **Sprawdzaj licencje** – sprawdzaj warunki licencyjne narzędzi, z których korzystasz (AI, stocki, fonty), aby upewnić się, że przysługują Ci prawa do efektu końcowego.
6. **Monitoruj rynek** – okresowo wyszukuj swoje prace w internecie (np. przez wyszukiwanie obrazem lub specjalne aplikacje).
7. **Reakcja na naruszenia** – przygotuj wzory wezwań do usunięcia treści i procedurę kontaktu z platformami hostującymi materiały.
8. **Edukacja klientów** – informuj odbiorców o tym, czym jest AI training i dlaczego Twoje prace są chronione.
9. **Bezpieczna archiwizacja** – przechowuj oryginały w formatach, które ułatwią udowodnienie autorstwa.
10. **Sieć wsparcia** – nawiązuj kontakty z innymi twórcami, organizacjami branżowymi i zapisz kontakt do dobrego prawnika.

Bibliografia i źródła

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji)
https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=OJ:L_202401689
[dostęp: 04.08.2025]

ZAIRS Akademia. Czy AI może być autorem?
<https://akademia.zaiks.org.pl/wiedza/czy-ai-moze-byc-autorem-copy>
[dostęp: 09.08.2025]

United States Copyright Office. Copyright and Artificial Intelligence Part 2: Copyrightability A REPORT of the register of copyrights january 2025
<https://www.copyright.gov/ai/Copyright-and-Artificial-Intelligence-Part-2-Copyrightability-Report.pdf> [dostęp: 09.08.2025]

Coursera Staff. Is Using AI Plagiarism?
<https://www.coursera.org/articles/is-using-ai-plagiarism> [dostęp: 09.08.2025]

ZAIRS. Jak zabezpieczyć stronę przed wykorzystaniem na potrzeby treningu AI
<https://zaiks.org.pl/ai/securing> [dostęp: 10.08.2025]

Ewa Nagy. AI Act i nowe obowiązki dla podmiotów rozwijających i wykorzystujących sztuczną inteligencję
<https://codozasady.pl/p/ai-act-i-nowe-obowiazki-dla-podmiotow-rozwijajacych-i-wykorzystujacych-sztuczna-inteligencje-> [dostęp: 14.08.2025]

Tomasz Ciechoński. AI Act bez zębów. Prace nad ustawą o sztucznej inteligencji ugrzęzły

<https://www.prawo.pl/biznes/ustawa-o-sztucznej-inteligencji-opozniona-co-z-nadzorem-nad-ai,533465.html> [dostęp: 14.08.2025]

Wojciech Wawrzak. Dodatkowe wynagrodzenie za wykorzystanie treści do trenowania AI. Czy klauzula kompensacji zadziała?

<https://prakreacja.pl/dodatkowe-wynagrodzenie-za-wykorzystanie-tresci-do-trenowania-ai-czy-klauzula-kompensacji-zadziala/> [dostęp: 14.08.2025]

Danneh02 (użytkownik Reddit: <https://www.reddit.com/user/danneh02/>).

Created a custom instruction that generates copyright images

https://www.reddit.com/r/ChatGPT/comments/18xirbu/created_a_custom_instruction_that_generates/ [dostęp: 14.08.2025]

Dustin W. Stout. OpenAI's Court-Ordered Data Retention: What It Means for AI Users and Why Magai Remains Your Privacy-First Choice

<https://magai.co/openai-court-ordered-data-retention-policy/> [dostęp: 14.08.2025]

Elżbieta Rutkowska. Twórcy przegrywają sprawy o wykorzystywanie ich treści przez AI

<https://www.gazetaprawna.pl/firma-i-prawo/artykuly/9840614,tworcy-przegrywaja-sprawy-o-wykorzystywanie-ich-tresci-przez-ai.html> [dostęp: 14.08.2025]

OpenAI. ChatGPT – prompty autorstwa autorki. <https://chatgpt.com/>

O autorce



adwokat Katarzyna Kwasek-Rabczuk

Adwokatka, specjalizuje się w prawie własności intelektualnej. W 2022 roku ukończyła prestiżowy kurs CopyrightX prowadzony przez Harvard Law School i Berkman Klein Center for Internet and Society. Doradza międzynarodowym i lokalnym firmom kreatywnym na różnych etapach działalności i w różnych jej formach. Szczególnie bliska jest jej światowa branża gamedev. Wie i rozumie jak system prawa autorskiego stymuluje i reguluje twórczość artystyczną. Z wrodzonej przekory prowadzi profil GLAM LAW, gdzie opowiada o meandrach prawa autorskiego. Jest współautorką pierwszej w Polsce kompleksowej publikacji o prawie dla branży gamedev.

Kontakt:

k.kwasek@rkpartners.pl

www.academy.rkpartners.pl

Nadal głodni wiedzy?

Ta publikacja to część naszego projektu RK Partners Creative Rights Academy. To inicjatywa edukacyjna dla branży kreatywnej stworzona przez prawników. Wzmacniamy pozycję twórców, szkoląc w zakresie prawa.

Ten e-book to część serii, na którą składają się trzy tytuły:

Twórcy vs. AI. Prawo w czasach sztucznej inteligencji

Twórcy vs. świat. Jak chronić swoją własność intelektualną?

Twórcy vs. biznes. Prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce i w Unii Europejskiej

Oprócz tego, zachęcamy Was do sięgnięcia po nagrania z webinarów:

[Webinar 1. Umowy prawa autorskiego](#)

[Webinar 2. Prawne aspekty korzystania z AI](#)

[Webinar 3. Ochrona praw autorskich](#)

[Webinar 4. Międzynarodowe aspekty praw autorskich](#)

[Webinar 5. Ochrona prywatności, dane osobowe w branży kreatywnej](#)

[Webinar 6. Formy prowadzenia działalności w Polsce i UE](#)

[Webinar 7. Aspekty karne prawa autorskiego](#)

[Bonus: nagranie z wykładu o AI, który odbył się 27 września](#)

A na deser... zapraszamy do posłuchania podcastów:

Rozmowa z twórczynią PolishGraphicDesignMemes
Spotify ApplePodcasts YouTube

Rozmowa z Adelą Madej
Spotify ApplePodcasts YouTube

Rozmowa z Borysem Kosmynką
Spotify ApplePodcasts YouTube

Rozmowa z Natalią Łajszczak
Spotify ApplePodcasts YouTube

© 2025 RK Partners Kwasek Rabczuk Adwokaci sp.k. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Treść niniejszego e-booka, w tym teksty, grafiki, ilustracje oraz układ, stanowią utwór w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Pamiętaj, że udostępniamy Ci go wyłącznie do użytku osobistego, edukacyjnego i chcemy, aby pozostał w Twoich rękach. Nie wyrażamy zgody na dalsze kopiowanie, powielanie, udostępnianie, rozpowszechnianie ani modyfikowanie niniejszej publikacji w całości lub w części – w jakiegokolwiek formie, zarówno elektronicznej, jak i drukowanej – bez naszej uprzedniej zgody.

Jeśli chcesz wykorzystać fragment tej publikacji, zacytować jej część lub skorzystać z niej w celach edukacyjnych, szkoleniowych lub medialnych – skontaktuj się z nami:

kancelaria@rkpartners.pl

